



Δ W debacie zbożowej na giełdzie uczestniczyli (od lewej): J. Urban, A. Zaleski, W. Bieszczad, K. Gwiazda, S. Kasperczyk i K. Bujoczek.

Niskie ceny już nie wrócą?

O perspektywach na rynku zbóż dyskutowaliśmy na III Ogólnopolskiej Giełdzie Rzepeczano-Zbożowej.

AUTOR
dr Juliusz Urban

Wprowadzając do debaty Krzysztof Gwiazda, prezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego i Adam Zaleski, dyrektor generalny De Heus Polska Sp. z o.o. przestawili aktualną sytuację na rynku zbóż.

MNIEJSZE ZBIORY I EKSPORT?

Krzysztof Gwiazda oszacował produkcję zbóż, która w sezonie 2020/21 wyniosła 33,5 mln t, a eksport zbóż z Polski osiągnął 8,9 mln t.

– W nadchodzącym sezonie musimy liczyć się z nieco mniejszymi niż ubiegłoroczne zbiorami zbóż, a także z mniejszym eksportem – mówił prezes Gwiazda. Zastanawiał się, czy w sezonie 2021/22 zbierzemy 12 mln t pszenicy i 5 mln t kukurydzy? Czy eksport pszenicy wyniesie 3,7 mln t, kukurydzy 1,35 mln t, a żyta 0,7 mln t?

Adam Zaleski omówił wpływ prasiej grypy i ASF na produkcję pasz. Jego zdaniem, choroby stanowią duży problem dla naszego eksportu drobin i wieprzowiny. Odbija się to na producentach pasz, ale będzie odczuwalne także przez konsumentów, bo konsekwencją jest ograniczenie produkcji. Jednak ilości sprzedawanych w Polsce pasz od 2018 r. stale rosną i wynoszą 800–900 tys. t miesięcznie.

WYSOKO, ALE STABILNIE

Tak chcieliby widzieć rynek zbóż w nadchodzącym sezonie przetwórcy. – Zdarzały się już w historii takie momenty, że po dużych wzrostach cen ry-

nek nigdy już nie wrócił do poprzednich poziomów. Tak było w 2012 r., kiedy to ceny przekroczyły 1000 zł/t.

Rok wcześniej pszenica była po 670–680 zł/t, po wzrostach cena już nie wróciła poniżej 700 zł/t. W tym roku najbardziej prawdopodobnie będzie to powyżej 800 zł/t, może nawet bliżej 900 – mówił Adam Zaleski, dyrektor generalny De Heus Polska.

Wojciech Bieszczad, dyrektor działu zakupu zbóż Goodmills Polska Sp. z o.o. odpowiedział najpierw na pytanie z czatu, dotyczący wprowadzanych ograniczeń stosowania fungicydów zbożowych do ochrony kłosa.

– Nie da się wyprodukować dobrej mąki z pszenicy zainfekowanej, z wysoką zawartością mikrotoksyn – odpowiedział dyrektor Goodmills Polska. Odnosząc się do cen na nadchodzące zbiory, on również wierzy, że ceny pszenicy będą kształtować się pomiędzy 800 a 900 zł/t. – Decydować będzie jednak kalkulacja eksportowa, na podstawie której będzie bliżej 800 zł/t – uzupełnił dyrektor Bieszczad.

Prezes Związku Pracodawców Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego Krzysztof Gwiazda podkreślił, że dla producentów najważniejsza jest stabilność rynku i ważne jest, by rolnicy otrzymali ceny wynagradzające koszty produkcji i dające godziwy zarobek.

– Cena pszenicy z dostawą do portów będzie ok. 870–900 zł/t, ale w gospodarstwie, w zależności od odległości do portu i jak będzie daleko od granicy polsko-niemieckiej, ta cena będzie niższa. W centrum może to być 810–820 zł/t, a w południowo-wschodniej Polsce 750 zł/t – doprecyzował swoją propozycję prezes Krzysztof Gwiazda.

ROLNICY PATRZĄ PODOBNIĘ

Stanisław Kasperczyk, prezes Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych zwrócił uwagę na zmieniające się warunki pogodowe, które mogą zdecydować o plonach i jakości. Podkreślił, że kupujący często wykorzystują niedobór jakiegoś jednego parametru, zwykle uzależniając od niego cenę. Prezes Kasperczyk mówił także o portowych kolejkach i kosztach postoju, które obciążają zazwyczaj rolników.

– Ekonomisci wyliczyli, że z tego tytułu, że nie ma w Polsce sprawnego zaplecza portowego, rolnicy obciążani są średnio kwotą kilkunastu złotych mniej za tonę zboża – zacytował dane. Odniósł się także do prognoz cen na nadchodzące zbiory.

– Uważam, że cena dobrego zboża będzie wysoka – ok. 900 zł/t, gorzej będzie z ceną zboża paszowego – podsumował prezes Stanisław Kasperczyk. Obecny na sali inny przedstawiciel producentów rolnych Zbigniew Kaszuba szczegółowy nacisk położył na rosnących kosztach produkcji.

– Ceny zbóż się zmieniają, a my zostajemy z wysokimi cenami nawozów i środków do produkcji. Dlatego nie podpisałbym kontraktu na 2022 r., bo nie wiem, za ile kupię paliwo i nawozy, tu raczej zjadzą cenę niż będąc – podsumował Zbigniew Kaszuba, jednocześnie oceniając, że nadchodzący sezon jako cały może być gorszy niż poprzedni.

Na giełdzie, na jednej sali spotkali się przetwórcy, handlowcy i producenci rolni. Optymizm budzi fakt, że przytaczane ceny skupu wszyscy obecni byli skłonni zaakceptować.

📧 jurban@topagrar.pl



GONCORDIA ZMIENIA BARWY. SERCE FIRMY POZOSTAJE ZIELONE!

Concordia staje się Generali Aggro. Nowa nazwa - te same kompetencje. Od blisko 25 lat najlepsza kadra doradców, ubezpieczycieli i ekspertów rolnych w kraju.

ZALEŻY NAM NA TOBIE